

Wyrok z dnia 13 września 2006 r.

II PK 357/05

1. Na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 7 czerwca 2002 r. o zniesieniu Generalnego Inspektora Celnego, o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 89, poz. 804 ze zm.) Ministerstwo Finansów nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania ze stosunków pracy pracowników urzędów zlikwidowanej inspekcji celnej.

2. Sąd pracy nie może dokonać z urzędu wezwania do udziału w sprawie pracodawcy, wbrew woli pracownika, który sprzeciwia się takiemu dopozwaniu (art. 477 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 września 2006 r. sprawy z powództwa Kazimierza C. przeciwko Ministrowi Finansów o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 sierpnia 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2005 r. oddalił apelację powoda Kazimierza C. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 23 marca 2005 r. wydanego w sprawie przeciwko Ministrowi Finansów o zapłatę, którym Sąd umorzył postępowanie powyżej kwoty 51.096,39 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego.

W sprawie tej ustalono, że od dnia 1 sierpnia 1995 r. powód był zatrudniony w organach administracji celnej: w Głównym Urzędzie Ceł, Generalnym Inspektoracie Celnym, a od dnia 1 stycznia 2001 r. w Regionalnym Inspektoracie Celnym. Z

dniem 1 października 1998 r. powód został powołany na stanowisko Inspektora Inspekcji Celnej. Dnia 1 lipca 2002 r. na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2002 r. o zniesieniu Generalnego Inspektora Celnego, o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 89, poz. 804 z ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o zniesieniu GIC), powód został pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej w P. i z mocy art. 27 ust. 8 tej ustawy stał się inspektorem kontroli skarbowej. W Urzędzie Kontroli Skarbowej powód był zatrudniony do dnia 30 września 2002 r. Stosunek pracy wygasł zgodnie z art. 27 ust. 3 ustawy o zniesieniu GIC. Przepis art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. o inspekcji celnej (Dz.U. Nr 71, poz. 449 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o inspekcji celnej) przewidywał możliwość wypłaty nagród dla funkcjonariuszy, którzy przyczynili się bezpośrednio do uzyskania dodatkowych wpływów budżetowych lub ujawnienia przestępstw. W dniu 19 lipca 2002r. został wydany Komunikat Generalnego Inspektora Celnego w sprawie podziału nagród ze środków specjalnych Inspekcji Celnej. Komunikat ten zawierał zasady podziału nagród określone w ustawie o inspekcji celnej i zarządzeniu Nr 11 Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1998 r. w sprawie sposobu rozdysponowania dodatkowych wpływów należności budżetowych uzyskanych w wyniku kontroli przeprowadzonych przez Inspekcję Celną oraz wpływów z tytułu przypadku rzeczy pochodzących z przestępstw ujawnionych przez Inspekcję Celną, zasad przyznawania nagród funkcjonariuszom Inspekcji Celnej, którzy przyczynili się bezpośrednio do uzyskania dodatkowych wpływów budżetowych lub ujawnienia przestępstw, a także rodzajów wpływów uznawanych za dodatkowe (Dz.Urz. MF Nr 15, poz. 57 ze zm., powoływanego dalej jako zarządzenie Nr 11 Ministra Finansów). W pozwie złożonym przeciwko Ministrowi Finansów powód domagał się zasądzenia łącznej kwoty 58.245,68 zł tytułem niewypłaconej mu części nagród należnych funkcjonariuszom Generalnego Inspektora Celnego według art. 36 ust. 1 ustawy o inspekcji celnej.

Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował argumentację Sądu Okręgowego co do interpretacji przepisu art. 26 ust 3 ustawy o zniesieniu GIC, który oddalając roszczenie powoda uznał, że zostało ono skierowane przeciwko niewłaściwemu podmiotowi. Powód bowiem od 1 stycznia 2005 r. był zatrudniony w Regionalnym Inspektoracie Celnym w P., który na mocy ustawy o zniesieniu GIC z dnia 1 lipca 2002 r. został zlikwidowany. Jednocześnie na podstawie art. 27 ust. 1 tej ustawy powód stał się z mocy prawa pracownikiem odpowiedniego urzędu kontroli skarbowej. Wobec

tego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wystąpiła sytuacja przewidziana przepisem art. 23¹ k.p., a pracodawcą powoda stał się Urząd Kontroli Skarbowej w P., który powinien być pozwany w rozpoznawanej sprawie. Stosunek pracy zachodzi bowiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, zatem roszczenia z zakresu prawa pracy mogą być dochodzone od pracodawcy, a nie innych podmiotów, chyba że wyraźny przepis wykluczałby odpowiedzialność pracodawcy. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 477 k.p.c., ponieważ redakcja tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że określone w nim wezwanie z urzędu do udziału w sprawie nie jest obligatoryjne. Co więcej, Sąd pierwszej powinien uwzględnić stanowisko strony powodowej, która decyduje w procesie cywilnym o stronie pozwanej. Zastosowanie tego przepisu ma miejsce wówczas, gdy strona powodowa z różnych względów nie jest zorientowana co do strony pozwanej, bądź też jest nieporadna procesowo, co jednoznacznie prowadzi do jej pokrzywdzenia i pozbawienia ochrony prawnej. Tymczasem powód był reprezentowany przez pełnomocnika-radcę prawnego, który w piśmie procesowym z dnia 16 marca 2004 r., ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew, twierdził, że legitymowanym biernie jest Minister Finansów. Stanowisko to zostało podtrzymane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 13 września 2004 r. i ostatecznie potwierdzone na rozprawie w dniu 2 lutego 2005 r., na której powód oświadczył, że sprzeciwia się wezwaniu do udziału w sprawie Urzędu Kontroli Skarbowej. Wolę pozwania Ministerstwa Finansów potwierdził pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2005 r. W tej sytuacji nie można skutecznie postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu, iż powinien z urzędu wezwać do udziału w sprawie pozwanego, gdyż byłoby to sprzeczne z wolą powoda. Sąd pracy nie może bowiem „narzucać” stronie powodowej podmiotu, z którym ma pozostawać w sporze sądowym. Sąd Apelacyjny za nietrafny uznał również zarzut, iż Sąd Okręgowy zobligowany był do pouczenia powoda o roszczeniach wynikających z przytoczonych faktów. Przede wszystkim na Sądzie pierwszej instancji nie ciążył taki obowiązek z uwagi na treść przepisu art. 5 k.p.c., mającego zastosowanie również w sprawach z zakresu prawa pracy, skoro powód był reprezentowany przez radcę prawnego. Zdaniem Sądu, obowiązek pouczenia określony w art. 477 k.p.c. dotyczy tylko tych sytuacji, kiedy pracownik działa w procesie samodzielnie i wykazuje nieporadność przy formułowaniu roszczeń.

Niesłuszny jest również pogląd powoda, jakoby Sąd Okręgowy błędnie wskazywał Urząd Kontroli Skarbowej jako stronę pozwaną, gdy powinien to być Dyrektor Urzędu. Pogląd ten jest sprzeczny zarówno z treścią art. 3 k.p., w którym ustawodawca za pracodawcę uznaje jednostkę organizacyjną, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także ze stanowiskiem wypracowanym przez orzecznictwo.

Sąd Apelacyjny uznał za błędne stanowisko powoda, jakoby przepis art. 26 ust. 3 ustawy o zniesieniu GIC przesądzał o przejęciu zobowiązań pracowniczych przez Ministra Finansów. Nie może przemawiać za takim poglądem to, że w treści tego przepisu ustawodawca powołał jedynie na art. 23¹ § 4 k.p. oraz to, że gdyby zamiarem ustawodawcy było obciążenie zobowiązaniami nowego pracodawcę, wówczas w art. 27 tejże ustawy odwołałby się do całości art. 23¹ k.p. Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenie takie nie uwzględnia treści art. 27 ustawy o zniesieniu GIC, który reguluje kwestię stosunków pracowniczych, i w którym ustawodawca jednoznacznie określił nowego pracodawcę powoda, czyli urząd kontroli skarbowej. Takie rozwiązanie musi mieć swoje konsekwencje prawne w zakresie odpowiedzialności nowego pracodawcy uregulowanej w art. 23¹ k.p.

W skardze kasacyjnej skarżący podniósł naruszenie prawa materialnego przez oczywiste naruszenie przepisów art. 26 i art. 27 ustawy o zniesieniu GIC, polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny stanowiska, że wymienione przepisy nie stanowią podstawy do żądania zapłaty określonych świadczeń od pozwanego. Skarżący powołał się również na naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 477 k.p.c., który powinien być stosowany bez względu na to, czy powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał istnienie potrzeby wykładni przepisów art. 26 i art. 27 ustawy z dnia 7 czerwca 2002 r. o zniesieniu GIC oraz wykładni przepisu art. 477 k.p.c.

Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni norm zawartych w art. 26 ust. 3 i art. 27 ustawy o zniesieniu GIC, ponieważ przepis art. 27 ust. 1 tej ustawy szczegółowo reguluje jedynie kwestie praw wynikających ze stosunku pracy i wynikających z nich konsekwencji. Przepis ten celowo pominął kwestie zobowiązań, o których mowa w art. 23¹ § 2 k.p., ponieważ zostały one uregulowane w art. 26 ust. 3 powołanej ustawy. Zatem ustawa o zniesieniu GIC, stanowi w tym zakresie *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu pracy. Kategoryczne brzmienie art. 26 ust. 3 tej ustawy jednoznacznie wskazuje, iż „należności i zobowiązania Inspekcji Celnej stają się na-

leżnościami i zobowiązaniami Ministra właściwego do spraw finansów publicznych”. Trudno znaleźć uzasadnienie dla poglądu przyjętego przez Sąd, iż przepis ten dotyczy jedynie należności i zobowiązań Inspekcji Celnej związanych z nieruchomościami i innym mieniem. Skarżący podkreślił, że nagrody, które otrzymywał, wynikały z art. 36 ustawy szczególnej, jaką była bezsprzecznie ustawa o Inspekcji Celnej. Warunki otrzymania nagrody nie zostały określone w umowie o pracę, lecz zostały szczegółowo opisane w zarządzeniu Nr 11 Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1998 r. Przy czym nagrody nie były ani ustalane, ani wypłacane przez pracodawcę skarżącego, lecz przez Generalnego Inspektora Celnego, a po jego zniesieniu (z dniem 1 lipca 2002 r.) przez Ministra Finansów. Zatem były to „roszczenia” finansowe z tytułu niewypłaconych nagród w trakcie pracy w Inspekcji Celnej, które nie miały jednak charakteru „roszczeniowego”, nie stanowiły składnika wynagrodzenia za pracę i dlatego nie mieściły się w pojęciu wynagrodzenia. Wobec tego Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej, jako następca pracodawcy skarżącego (Regionalnego Inspektora Celnego w P.), nie mógł przejąć tych zobowiązań. Dodatkowo skarżący podkreślił, że jego roszczenie jest zobowiązaniem Inspekcji Celnej, a nie Regionalnego Inspektora Celnego, który go bezpośrednio zatrudniał. Wynika to bezpośrednio z powołanego zarządzenia Nr 11 Ministra Finansów, na mocy którego Generalny Inspektor Celny zarządzał środkami specjalnym Inspekcji Celnej, przyznawał nagrody funkcjonariuszom Inspekcji Celnej zatrudnionym w regionalnych inspektoratach celnych i przekazywał środki na wypłaty tych nagród. On także pozbawił powoda 30% należnych mu nagród. Regionalni Inspektorzy Celni nigdy nie mieli takich kompetencji. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej przejął kompetencje i zadania Regionalnego Inspektora Celnego oraz pracowników Regionalnego Inspektoratu Celnego. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej nie mógł jednak przejąć zobowiązań, których stroną nie był Regionalny Inspektor Celny, lecz Generalny Inspektor Celny. Zgodnie bowiem z art. 1 ustawy o zniesieniu GIC nastąpiło przeniesienie zadań i kompetencji znoszonych organów Inspekcji Celnej. Natomiast z opinii prawnej na temat rządowego projektu zniesienia Generalnego Inspektora Celnego wynika, że ustawa dotyczy przekazania konkretnych zadań i kompetencji. Minister Finansów przejął zadania i kompetencje Generalnego Inspektora Celnego oraz pracowników Generalnego Inspektoratu Celnego. Na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy o zniesieniu GIC, Minister Finansów stał się następcą prawnym Generalnego Inspektora Celnego w zakresie zobowiązań i należności Inspekcji Celnej (punkt 6 opinii prawnej). Tak więc nie Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w P., jak błędnie przyjął Sąd, ale Minister Finansów stał się zobowiązanym do zaspokojenia

roszczeń powoda wynikających z pozwu. Skarżący zaznaczył, że w prowadzonym postępowaniu kwestionuje działania Generalnego Inspektora Celnego, a nie podległego mu organu Regionalnego Inspektora Celnego, którego następcą prawnym został Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w P., wobec czego w ocenie skarżącego, organem właściwym w przedmiotowej sprawie jest Minister Finansów a nie Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w P.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przepisu art. 477 k.p.c. skarżący stwierdził, że obowiązek przewodniczącego określony w tym przepisie, wbrew wywodom Sądu, „ma charakter stanowczy, a brak odpowiednich wskazówek co do istniejących roszczeń będzie zawsze stanowić istotne naruszenie przepisów postępowania”. Ponadto przepisy postępowania określają, że pouczenie pracownika powinno nastąpić bez względu na to, czy jest on reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, czy nie. Kwestia stosowania art. 5 k.p.c. w postępowaniu przed sądem pracy nie może wykluczyć prawidłowego stosowania art. 477 k.p.c., który dotyczy obowiązku pouczenia w ściśle określonej w tym przepisie sytuacji procesowej. W konsekwencji przepis art. 477 k.p.c. jest modyfikacją ogólnej reguły zawartej w art. 5 k.p.c. i stosowany jest wyłącznie w postępowaniach w sprawach z zakresu prawa pracy. Zatem brak pouczenia skarżącego o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów jest naruszeniem przepisów postępowania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw prawnych. Oczywiście bezzasadne są zarzuty naruszenia art. 26 i 27 ustawy o zniesieniu GIC. Artykuł 26 tej ustawy wyraźnie odnosi się do nieruchomości pozostających w trwałym zarządzie Inspekcji Celnej, które przeszły nieodpłatnie w trwały zarząd urzędu ministra właściwego do spraw finansów publicznych (§ 1), ta regulacja była stosowana odpowiednio do innego mienia pozostającego w zarządzie i używaniu Inspekcji Celnej (§ 2) i tylko w tych zakresach należności i zobowiązania Inspekcji Celnej stały się należnościami i zobowiązaniami Ministra Finansów (§ 3). Poddany analizie przepis w żadnym razie nie uregulował przejęcia innego rodzaju zobowiązań lub należności zlikwidowanych: Generalnego Inspektoratu Celnego i regionalnych inspektoratów celnych, tj. w szcze-

gólności zobowiązań i należności ze sfery stosunków pracy pracowników tych urzędów zlikwidowanej Inspekcji Celnej. Prowadziło to do przyjęcia, że skoro przepis ten (art. 26 ust. 3 ustawy o zniesieniu GIC) nie unormował przejścia na Ministra Finansów zobowiązań i należności ze stosunku pracy przysługujących pracownikom zlikwidowanych urzędów inspekcji celnej, to nie zawierał on regulacji szczególnej w stosunku do przepisów Kodeksu pracy, także dlatego, że Generalny Inspektor Celny nigdy nie był pracodawcą pracowników urzędów Inspekcji Celnej, a Minister Finansów nie jest pracodawcą pracowników urzędów kontroli skarbowej, choćby tym organom przysługiwał niekiedy możliwość dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec pracowników tych urzędów (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 24 listopada 1992 r., I PZP 59/92, OSNCP 1993 nr 4, poz. 49).

Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy o zniesieniu GIC, z dniem wejścia w życie tej ustawy pracownicy zatrudnieni w regionalnych inspektoratach celnych stali się pracownikami urzędów kontroli skarbowej, właściwych miejscowo dla siedziby likwidowanego organu, a pracownicy zatrudnieni w Generalnym Inspektoracie Celnym stali się pracownikami Ministerstwa Finansów. Na podstawie tego przepisu powód, poprzednio zatrudniony w Regionalnym Inspektoracie Celnym w P., stał się pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej w P. i do tego pracodawcy powinien był kierować roszczenia z tak przekształconego podmiotowo stosunku pracy, zważywszy że pracownicy regionalnych inspektoratów celnych z mocy prawa stali się pracownikami urzędów kontroli skarbowej, przeto te urzędy stały się pracodawcami z tytułu następstwa prawnego zlikwidowanych regionalnych inspektoratów celnych w całej sferze dotychczasowych stosunków pracy (art. 23¹ § 1 k.p.). Wszystko to oznaczało, że Minister Finansów nie miał biernej legitymacji procesowej w rozpoznawanej sprawie, wskutek czego kierowane przeciwko niemu roszczenia podlegały oddaleniu.

Oczywiście chybiony jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 477 k.p.c., ponieważ Sąd pierwszej instancji zwracał powodowi uwagę, aby roszczenia ze stosunku pracy kierował przeciwko aktualnemu pracodawcy, ale powód kategorycznie twierdził, że swoje roszczenia kieruje wyłącznie przeciwko Ministrowi Finansów. W szczególności w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód wyraźnie sprzeciwił się wezwaniu do udziału w sprawie zatrudniającego go Urzędu Kontroli Skarbowej w P. Wprawdzie w apelacji powód utrzymywał, iż użyta w art. 477 k.p.c. „konstrukcja semantyczna”, że w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 §1 i 2, sąd może dokonać również z

urzędu oznacza obowiązek sądu działania z urzędu, to przeszkodą do takiego wezwania był kategoryczny sprzeciw powoda przeciwko dopozwaniu zatrudniającego go Urzędu Kontroli Skarbowej w P. i takie stanowisko powód podtrzymywał korzystając z zastępstwa procesowego profesjonalnego pełnomocnika (będącego radcą prawnym). Oznaczało to, że na podstawie art. 477 k.p.c. w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika sąd pracy nie może z urzędu dokonać wezwania do udziału w sprawie (o którym mowa w art. 194 § 1 i 2 k.p.c.), pracodawcy wbrew woli pracownika, który kategorycznie sprzeciwił się takiemu dopozwaniu (*volenti non fit iniuria*). W postępowaniu wszczętym przez pracownika sąd pracy ma obowiązek informowania pracownika o skutkach prawnych pozwania podmiotu, który nie ma biernej legitymacji procesowej do występowania w sprawie, ale nie jest uprawniony do narzucania pracownikowi podmiotu, z którym pracownik nie chce pozostawać w sporze sądowym. Dopozwanie pracodawcy powoda było niedopuszczalne w postępowaniu apelacyjnym, w którym nie stosuje się art. 194 k.p.c. (art. 391 k.p.c.), ani w postępowaniu kasacyjnym, w którym zresztą skarżący nadal podtrzymywał oczywiście chybione stanowisko o wyłącznej biernej legitymacji procesowej Ministra Finansów.

Dodatkowo Sąd Najwyższy miał na uwadze, że dochodzone przez powoda roszczenia o wyrównanie wysokości nagród indywidualnych przyznanych mu i wypłaconych ze środków specjalnych odnosiły się do należności pochodzących z funduszu specjalnego tworzonego z części wpływów uzyskanych przez Skarb Państwa tytułem przepadku rzeczy pochodzących z ujawnionych przez Inspekcję Celną przestępstw. Były to nagrody indywidualne przyznawane przez Generalnego Inspektora Celnego, a po jego zniesieniu przez Ministra Finansów. Wbrew stanowisku skarżącego, jakoby nagrody te „nie miały charakteru roszczeniowego, nie stanowiły składnika wynagrodzenia za pracę”, były to należności ze stosunku pracy związane z przyczynianiem się przez wykonywanie obowiązków pracowniczych do uzyskania dodatkowych wpływów budżetowych lub ujawnienia przestępstw celnych. Takie świadczenia po podjęciu decyzji o ich przyznaniu mogły być dochodzone od pracodawcy. Wprawdzie sporne nagrody indywidualne przyznawał funkcjonariuszom Inspekcji Celnej Generalny Inspektor Celny, z własnej inicjatywy lub na wniosek bezpośrednich przełożonych lub regionalnych inspektoratów celnych, ale przysługiwały one z tytułu określonego sposobu wykonywania obowiązków służbowych po podjęciu decyzji o ich przyznaniu według określonych w zarządzeniu Nr 11 Ministra Finansów sposobów rozdysponowywania środków finansowych oraz zasad przyznawania tych

nagród. Oznaczało to, że prawo podmiotowe powoda do uzyskania tych świadczeń ze stosunku pracy było co do zasady uzależnione od określonego sposobu i efektów wykonywania obowiązków służbowych, ale także od podjęcia decyzji przez organ przyznający te nagrody indywidualne. Zostały one przyznane powodowi w określonej wysokości, wynikającej z przyjęcia w komunikacie z dnia 19 lipca 2000 r. uprawnionego sposobu rozdysponowania i zasad przydziału nagród ze środków specjalnych. Uprawnione było przyznanie i wypłacenie powodowi nagród indywidualnych w określonej decyzjami uprawnionego podmiotu wysokości (od 70% środków zgromadzonych na koncie funduszu specjalnego), co wcale nie oznaczało pozbawienia go spornej części odnoszonej do 30% środków tego funduszu specjalnego, które zostały przeznaczone stosownie do § 5 ust. 2 zarządzenia Nr 11 Ministra Finansów dla funkcjonariuszy inspekcji celnej, którzy nadzorowali lub koordynowali czynności operacyjno-rozpoznawcze, kontrolne lub inne, które miały bezpośredni wpływ na efektywność działań funkcjonariuszy, którzy bezpośrednio przyczynili się do uzyskania dodatkowych wpływów budżetowych lub ujawnienia przestępstw (§ 5 ust. 1 tego zarządzenia). Dalsze rozwijanie tego wątku rozważań nie było potrzebne ani możliwe wobec związania granicami i podstawami skargi kasacyjnej, która podlegała oddaleniu z powodu oczywistego braku biernej legitymacji procesowej pozwanego Ministra Finansów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c.

=====